

Sławomir DRYJA, Tomasz GRAFF

Matys Pieniążek.

Wadowiczanie, piwowar krakowski z XVI wieku.

Matys Pieniążek został przyjęty do prawa miejskiego w roku 1532¹. Z wpisu dowiadujemy się, że do Krakowa przybył z Wadowic i wykonywał zawód słodownika (*braseator*). Z tytułu opłaty wpisowej uiszczył zwyczajową takse w wysokości 1 grzywny². Możemy jedynie przypuszczać, że urodził się około przełomu XV i XVI w. Rodzinne miasto Matysa w okresie jego dzieciństwa i lat młodości przeżywało burzliwe dzieje.

W 1505 r. pochowana została w miejscowej farze księżniczka Agnieszka, która uważała się za właścicielkę miasteczka, zajęła miasto siłą, jednak wyrok królewski był dla niej niekorzystny i w praktyce miasteczko dzierżył przez pewien czas ród Myszkowski³. W 1513 r. Wawrzyniec Myszkowski zamordował ostatniego z linii książąt zatorskich – Jana V, sami zaś Myszkowscy już w 1540 r. przekazali Wadowice Koronie⁴. Ostatecznie obszar księstw zatorskiego i oświęcimskiego został włączony do Polski w latach 1563-1564⁵. Możemy szacować, że w tym okresie osada liczyła około 500 mieszkańców. Wadowice posiadały wówczas częściowo murowany kościół parafialny pod wezwaniem Wszystkich Świętych, choć należy pamiętać, że formalnie podległość kościelna pobliskim Woźnikom została zniesiona dopiero w 1780 r. przez biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka⁶. W drugiej połowie XV w. Jan Długosz tak charakteryzował miejscowość, błędnie nazywając ją wsią:

1 Przyjmuje się, że imię Matys pochodzi od zdrobnienia imion Maciej i Mateusz, których w wieku XVI często nie rozróżniano, mieszając je ze sobą. W kolejnym dokumencie spotykamy kolejne zapisy nazwiska Matysa Pieniążka (pisownia oryginalna): *Mathias Pienonzeck*, *Mathias Pjēnyaszek*, *Mathias Pjēnunszek*, *Mathias Pjēnanszek*, *Vadowsky*. W polskojęzycznych dokumentach z tego czasu imię Matys występuje powszechnie, dlatego zdecydowaliśmy o przyjęciu historycznie udokumentowanej formy Matys.

2 *Fontes Cracovienses I: Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507-1572. Libri iuris civilis Cracoviensis 1507-1572*, wyd. A. Kiełbicka i Z. Wojas, Kraków 1993, nr 1568, s. 80.

3 Biblioteka Jagiellońska, rkps 5375, s. 196; T. Graff, *O zapomnianym wadowiczanie, nieznanym portrecie Marcina Wadowity i wadowickim pochówku księżniczki piastowskiej*, „Przegląd historyczno-kulturalny Wadoviana”, nr 14, 2011, s. 198-201; J. Rajman, *Średniowieczne Wadowice na tle osadnictwa nad Skawą i Wieprzanką*, w: *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. E. Kotowiecki, A. Nowakowski, G. Studnicki, Wadowice 1997, s. 50; K. Jasiński, *Rodowód Piastów Śląskich*, III, Kraków 2007, s. 664-665; K. R. Prokop, *Księstwa oświęcimskie i zatorskie wobec Korony Polskiej w latach 1438-1513. Dzieje polityczne*, Kraków 2002, s. 241-251.

4 *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. IV, cz. 1, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1910, nr 6754, s. 392; K. R. Prokop, *Księstwa oświęcimskie i zatorskie*, s. 293-321.

5 *Volumina legum*, t. 3, wyd. J. Ohryzko, St. Petersburg 1859, kol. 288.

6 Archiwum Parafii Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach, *Dekret biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka z 1780 r. wydzielający parafię Woźniki od Wadowic*.

Wieś posiada kościół parafialny pod wezwaniem Wszystkich Świętych, a jej dziedzicem jest książę zatorski. Kolatorem i patronem jest zaś opat i konwent mogilski. Znajdują się tam łany kmiece, z których uiszczana jest w pieniądzu dziesięcina dla biskupa krakowskiego, a także meszne płacone plebanowi w wysokości 2 groszy od łanu. Nie ma tam folwarku, a kościół i pleban mają tam do użytku i wedle potrzeby jeden łan i łąkę⁷.

Natomiast według *Liber retaxationum* z 1529 r. wadowicki pleban otrzymywał 16 grzywien i 7 groszy dochodu. Oprócz dziesięciny mógł liczyć ponadto na daninę w naturze, tzw. „taczmo” i „osep”, jak również na inne korzyści⁸. Nie wiemy, czy istniały wówczas w Wadowicach bractwa religijne. Znane z późniejszych źródeł bractwo różańcowe powstało dopiero w XVII w.⁹ Funkcjonowała natomiast szkoła parafialna; w 1513 r. poświadczony został jej kierownik – *minister ecclesiae*. Być może pierwsze szlify edukacyjne Matys Pieniążek zdobywał zatem w rodzinnym mieście¹⁰. Istniał też zapewne wadowicki szpital (przytułek) dla ubogich, stosunkowo często poświadczany w następnych dziesięcioleciach, uposażony później przez kowala Jana Służbiczkę, wraz z fundacją drewnianej kaplicy Podwyższenia Krzyża oraz uposażeniem altarii św. Anny i Mikołaja w parafialnym kościele¹¹. Miejscowy samorząd rekrutował się spośród zamożnych mieszczan i pospólstwa, ale urząd wybieranego na kilka tygodni burmistrza pełnili także przedstawiciele okolicznej szlachty przyjmujący prawo miejskie. Pierwszy raz rajcy wadowiccy pojawiają się w znanych nam źródłach już w 1470 r., natomiast pierwotnie księga miejska i najstarsze akta miejskie spisywane były jeszcze w języku czeskim¹².

7 Tłum. T. Graff w oparciu o wydany tekst oryginału w: *Joannis Długosz senioris canonici cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis II*, [w: *Opera Omnia*, t. 8, wyd. A. Przeddziecki, Cracoviae 1864, s. 264: *Villa habens in se ecclesiam parochialem, Omnium Sanctorum honori dicatam, cuius haeres princeps Zahoriensis, collator autem et patronus est abbas et conventus Mogilnensis. In qua sunt lanei cmethonales, de quibus solvitur decima fertonalis episcopo Cracoviensi, item meschne solvitur plebano per duos grossos de laneo; praedium non est ibi; item ecclesia et plebanus habet ibi unum laneum et pratum, pro suo usu et necessitate*. Por. także inne tłumaczenie: A. Nowakowski, *Z dziejów miasta i parafii Wadowice*, Kraków 1985, s. 33.

8 *Liber retaxationum. Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z r. 1529*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968, s. 256.

9 Archiwum Parafii ONMP w Wadowicach, *Liber Rosarianus Ecclesiae Parochialis in Civitate Wadowice 1616-1768*, bez paginacji.

10 Archiwum Kapituły Katedralnej w Krakowie, „Regestrum Contributionis per unum fertonem a marca argenti ad clerum A. D. 1513”, k. 73-74; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Acta Visitationis Capituli*, t. 17, k. 164 i n.; E. Wiśniowski, *Sieć szkół parafialnych w Wielkopolsce i w Małopolsce w początkach XVI wieku*, *Roczniki Humanistyczne*, t. 15, 1967, s. 123 i n.; J. Ryś, *Szkolnictwo parafialne w miastach Małopolski w XV wieku*, Warszawa 1995, s. 119 i n.; por. J. Rajman, *Średniowieczne Wadowice*, *op. cit.*, s. 52; *idem*, *Pogranicze śląsko-małopolskie w średniowieczu*, Kraków 1998, s. 262.

11 BJ, rkps 5944, t. 2, k. 127; rkps 5945, t. 2, k. 37-38, 47-47 v; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Acta Officialia Cracoviensia* 79, s. 384-388, 520-521; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Acta Visitationis Capituli*, t. 17, k. 162-165; t. 20, k. 147 i n.; Archiwum Parafii ONMP w Wadowicach, *Liber documentorum Ecclesiae parochialis Wadowicensis*, k. 150 i n.; W. Heck, *Archiwum miejskie w Wadowicach*, w: *Sprawozdanie Dyrekcji CK Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1889*, Wadowice 1889, s. 21.

12 A. Nowakowski, *Z dziejów miasta i parafii Wadowice*, *op. cit.*, s. 40.

Duża część wadowiczian parała się rzemiosłem. Najstarszym poświadczonym cechem miejskim w Wadowicach był istniejący już w 2 połowie XV w. cech szewców, natomiast na starodawność wadowickiego cechu tkaczy zwrócił uwagę już Feliks Kiryk¹³. Zdaniem Jerzego Rajmana w 2 połowie XVI w. istniały w Wadowicach co najmniej 22 gałęzie rzemiosła, a miasteczko pod tym względem, co prawda, ustępowało Oświęcimowi i Kętom, ale za to dorównywało Zatorowi i przewyższało Skawinę, Lanckoronę oraz Żywiec. Co istotne, badacz ten przyjął orientacyjną liczbę 5 browarników działających w Wadowicach. Słodownię wzmiankowaną w 1553 r., 5 lat później należała do niejakiego Irzyka Tesznara¹⁴. Z kolei według ustaleń Zdzisława Nogi dotyczących *de facto* tego samego okresu w Wadowicach było 49 rzemieślników, 4 rodziny kupieckie, 6 komorników i zagrodników i 1 człowiek luźny. Szacuje się, że z uprawy roli utrzymywały się 102 osoby, aż 294 ludzi liczyły rodziny rzemieślnicze, a kupieckie - 24 osoby. Liczbę ludności plebejskiej oszacowano na 33¹⁵. Struktura ludności Wadowic kilkadziesiąt lat wcześniej mogła wyglądać podobnie, choć nie mamy w tej materii pewności. Bezsprzecznie swoiste miejsce wśród zajęć miejscowej ludności zajmowała natomiast gospodarka rybna i drzewna. Miasteczko poza lokalną nie odgrywało wielkiej roli handlowej. Nie odnotowywano kupców wadowickich w XVI w. w okolicznych komorach celnych i tylko w 1519 r. na komorze celnej krakowskiej zarejestrowano jednego kupca z Wadowic handlującego saletrą¹⁶. Od średniowiecza był tutaj targ, a w czasach młodości Pieniązka, tj. w 1521 r. król Zygmunt Stary ustanowił dwa jarmarki – 23 kwietnia i 13 września oraz cotygodniowy targ w czwartki. Kolejni władcy rozszerzali ten przywilej.

W 1570 r. zapisano, że w okolicy Wadowic *gościńca nie masz wielkiego, rzadko gość jedzie*¹⁷. Z 1564 r. pochodzi natomiast pierwsza lustracja królewska miasteczka, która informuje nas, że osada obejmowała obszar 6 łanów. Wadowiczanie przedłożyli lustratorom przywilej księcia oświęcimskiego i zatorskiego Janusza, potwierdzony następnie przez króla Zygmunta Starego. Według wspomnianej lustracji w Wadowicach *targowego nie masz, bo targów nie bywa, a na jarmarki mają wolność*. Wadowiczanie składali roczny czynsz w 3 ratach. Opłacali także ogrody miejskie. Lustratorzy wymieniając także elementy czynszu płaconego w naturze, zauważyli także, że obok pszenicy, żyta i owsa składane są także: *jajca, syry, szoldry* (czyli szynki wędzone). Wspomniano także cło ziemskie i obecność komory

13 F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII–XVI wieku. Powiaty południowe*, Kraków 1985, s. 161.

14 J. Rajman, *Średniowieczne Wadowice*, op. cit., s. 47-48.

15 Z. Noga, *Z dziejów Wadowic w XVII - XVIII wieku (do czasu I rozbioru Polski w roku 1772)*, w: *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, s. 83.

16 J. Rajman, *Średniowieczne Wadowice*, op. cit., s. 49.

17 *Ibidem*.

celnej w Suchej. Śladem dawnego niemieckiego osadnictwa, obok pamięci o drugiej nazwie miasta – Frauenstadt – była w XVI w. tzw. pusta rola zwana Niemiecki Kąt. Lustratorzy odnotowali także obecność wołoskich pasterzy, którzy uiszczali dań baranią. Dowiadujemy się także, że pewien mieszczanin zbudował przy swej roli piłę, z której opłacał podatek. Ponadto miasto posiadało 3 garnce gorzałczane. Od każdego z nich uiszczano osobną opłatę. W innym miejscu autorzy *Lustracji* zapisali, iż *gorzałka niedawno w Polsce nastala, przeto o niej inaksza kognicyja być ma, bo wszędy we wszystkich mieściech od niej do skarbu JKM czynsz idzie*¹⁸. Wiązało się to z szybkim rozwojem gorzelnictwa i spożycia wódki, jaki obserwujemy w 2 połowie XVI w. Wkrótce gorzelnictwo osiągnęło znaczące rozmiary, podobnie jak podatki czerpane z tej działalności. Ponieważ w tym okresie gorzałkę palono ze słodu, znaczącą rolę w rozwoju tej gałęzi przemysłu odegrały słodownie, przy których zaczęły rozwijać się gorzelnie, zaspakajające rosnące zapotrzebowanie na wódkę¹⁹. Wydaje się więc prawdopodobne, że i z tym rzemiosłem zetknął się Pieniążek w swym rodzinnym mieście.

Ze wspomnianej *Lustracji* dowiadujemy się również, że jeśli ktoś z mieszczan kupił drewno z lasu *na spust drzewa, albo na bicie gontów* jak również na inne potrzeby, także ponosił stosowne opłaty. Mieszczanństwo skarżyło się także na liczne szkody i zabory czynione przez szlachtę w okolicznych lasach. Wójtostwo dzierżył ród Komorowskich posiadający w Gorzeniu młyn nad rzeczką Dobronką²⁰.

Najbardziej, w kontekście tematyki naszego artykułu, interesuje nas jednak skarga, jaką wadowiczanie wnieśli przy okazji tej lustracji, uważając, że nie jest przestrzegany przywilej dla miasta wydany przez księcia oświęcimskiego Kazimierza w 1430 r., nadający mu prawo chełmińskie i przyznający ulgi, m.in. dotyczące zakazu szynkowania i warzenia piwa innego niż wadowickie w promieniu jednej mili od miasta, a potwierdzony następnie przez króla: *Albowiem sąsiedzi przylegli piwa warzą i w szynk dawają, rzemieślniki chowają pod samym miasteczkiem. I ukazali prawa swe przed rewizory, w których ta condicio stoi: et ut dictum oppidum magis ac magis proficiat, volumus, quod infra 1 milliare nulla taberna*

18 *Lustracja dóbr królewskich województwa krakowskiego 1564*, wyd. J. Małecki, cz.1, Warszawa 1962, s. 8.

19 Początkowo wódkę, traktowaną jako lekarstwo, palono w niewielkich ilościach przy ówczesnych aptekach, jedynie w celach leczniczych. Znalazło to odbicie m.in. w dziele Stefana Falimirza, *O ziołach i mocy ich*, wydanym w Krakowie już w roku 1534. Jeden z rozdziałów, „O paleniu wódek z ziół”, poświadcza dogłębną znajomość procesu „wypalania”, jak i leczniczego zastosowania tego produktu. Rozpowszechnienie gorzałki przypisuje się na ogół nadmorskim ośrodkom holenderskim, por.: P. Foquet, M. de Borde, *Podwójny agent*, Łódź 1990, s. 129 i nast. W Królestwie Polskim o masowym rozprzestrzenieniu się produkcji wódki i jej konsumpcji możemy mówić dopiero w odniesieniu do XVII w., A. Klonder, *Napoje fermentacyjne w Prusach Królewskich w XVI – XVII wieku (produkcja – import – konsumpcja)*, Wrocław 1989, s. 39-41.

20 *Lustracja*, *op. cit.*, s. 220-222. O młynarzu wadowickim słyszymy już jednak w 1436 r.: *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, wyd. S. Kuraś, cz. 2, Lublin 1973, nr 346, s. 230-231.

*braxetur nec panni vendantur; fabri, sutores et sartores nihil novi in suis operibus infra dictum milliare faciant*²¹.

Spór o warzenie i szynkowanie piwa pomiędzy wadowiczanaami a miejscową szlachtą miał już zresztą swoje dzieje. Według Jerzego Rajmana w 1533 r. sąd ziemski zatorski nie zdołał rozwiązać tego konfliktu, a każdy szlachcic miał przysiąc *na dawnoszcz a starodawne używanie piwa warzenia i szynkowania jako dekret królewski w tej sprawie opiewa*. Podobny spór zaistniał także między wadowiczanaami a klasztorem Norbertanek w Zwierzyńcu, który warzył i szynkował piwo w pobliskim Mucharzu²². W każdym razie w Wadowicach i okolicy warzono piwo już u schyłku średniowiecza, a zatem młody Matys w rodzinnym mieście mógł pobierać naukę tego rzemiosła.

Prawo mili, którym cieszyli się i mieszkańcy Wadowic, należało do kanonu głównych praw regulujących funkcjonowanie średniowiecznego miasta²³. Normowało ono zasady produkcji, obrotu i sprzedaży piwa, a niekiedy również i produktów piwowskich (słodu). Nadawane przez władców konkretnym miastom, zabezpieczało istotne interesy mieszkańców zainteresowanych intratną produkcją piwowską²⁴. Opierając się na posiadanym prawie mili poszczególne miasta tworzyły własne rozwiązania prawne i zwyczaje, częstokroć charakterystyczne jedynie dla danego ośrodka bądź regionu. Bezpośrednie efekty działania prawa milowego czytelne są jeszcze w połowie XIX w. w niektórych miastach czeskich, kiedy to „od zawsze” przysługujące limity rocznej produkcji, przypadające na poszczególne domy objęte „prawem warzecznym”, zamieniano na udziały w miejskich browarach akcyjnych. Sporo takich browarów przetrwało do roku 1948, niektóre odnowiono po roku 1989. Mieszczanie Lwówka Śląskiego prawo milowe otrzymali z rąk księcia Henryka Brodatego już w roku 1208. Przywilej skierowany był wprost przeciw miejscowemu rycerstwu, mowa w nim nie tylko o warzeniu piwa, ale również o pieczeniu chleba a także

21 *Lustracja, op. cit.*, s. 222; *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, cz. II, Wrocław 1963, nr 429, s. 135-137; W. Heck, *Archiwa miejskie Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego*, Kraków 1891, nr 26, s. 78-80; *idem, Archiwum miejskie w Wadowicach...*, s. 5 i dod. nr 1, s. 25-27; A. Nowakowski, *Z dziejów miasta i parafii Wadowice, op. cit.*, s. 24-29; *idem, Funkcjonowanie instytucji prawa chełmińskiego w Wadowicach 1430-1784*, w: *Miscellanea Iuridico-Historica Gedanensia. Księga pamiątkowa dla uczczenia 35-lecia pracy naukowej prof. Edwina Rozenkranza*, pod red. R. Skeczkowskiego, Koszalin 1987, s. 175-211; *idem, Ustrój Wadowic w dawnej Polsce*, w: *Królewskie Wolne Miasto Wadowice. Studia z dziejów i ustroju miasta*, pod red. A. Nowakowskiego, Warszawa 1994, s. 20-45. Słowo *taberna* w tym fragmencie oznacza browar, nie zaś karczmę, co istotnie zmienia kontekst zdania. Zakaz dotyczy zatem stawiania browaru w odległości 1 mili od browaru wadowickiego.

22 J. Rajman, *Średniowieczne Wadowice, op. cit.*, s. 47; A. Nowakowski, *Z dziejów miasta i parafii Wadowice, op. cit.*, s. 28-29.

23 M. Nodl, *Socialni aspekty středověkého městského pivovarnictví*, „Documenta Pragensia”, t. 25, 2007, s. 53-67.

24 Niekiedy do prawa milowego włączano też inne rzemiosła jak np. w Nymburku; por. M. Plavec, *Historie Nymburského piva I. Od založení mesta do vzniku Institutu společnosti váreční roku 1741*, Nymburk 2002, s. 5.

innych rzemiosłach²⁵. Nie wszystkie domy w mieście posiadały prawo warzeczne. Dopuszczalne było odpłatne wynajmowanie swoich uprawnień innemu mieszczaninowi, aczkolwiek w roku 1610 rada miejska zakazała tego typu praktyk, dopuszczając jedynie całkowitą sprzedaż (równoznaczną ze zrzeknięciem się praw) za 80 talarów²⁶. Gliwice prawo milowe posiadały już w XIII w. W roku 1476 król Maciej Korwin odnowił gliwiczanom ten przywilej. Prawo warzenia przyznane zostało 131 posiadaczom domów w Gliwicach, wraz z zastrzeżeniem nakazu wyszynku piwa wyłącznie gliwickiego, zarówno w mieście, jak i w okolicznych wsiach²⁷. Podobnie jak w Lwówku Śląskim, nie wszystkie domy w mieście cieszyły się prawem warzecznym. W roku 1534 na 187 domów w obrębie murów miejskich prawo to posiadało 156 z nich²⁸. Czeski Nymburk prawo warzeczne otrzymał w roku 1327 z rąk Jana Luksemburskiego. W promieniu jednej mili od granic miasta nie wolno było warzyć piwa, produkować siodu, jak i wykonywać niektórych rzemiosł. Dozwolona była sprzedaż jedynie nymburskiego piwa. Milla staroczeska liczyła około 11 ¼ kilometra²⁹. W rzeczywistości nie wszystkie wsie znajdujące się w tej odległości podlegały temu prawu. Wyłączono te należące do tzw. państwa podebradskiego i klasztoru z Břevnova. Dokonano również podziału kompetencji w strefie przecinających się wpływów z sąsiednim miastem Český Brod, które cieszyło się podobnym przywilejem³⁰. Jan z Pernštejnu, wydając w roku 1589 przywilej sprzedaży piwa w okolicznych miejscowościach, wskazał je po prostu z nazwy³¹. Podobnie sformułowany został inny przywilej Jana Luksemburskiego, wystawiony dla Rakovníka w dniu 15 września 1319 r. Dość szybko stał się on przyczyną sporów z okoliczną szlachtą³². Przywilej dla mieszczan cieszyńskich z 1416 r. dotyczył wyłącznego prawa zakładania gospód w obrębie jednej mili. F. Popiołek słusznie domyślał się, iż było ono połączone z warzeniem piwa i jego dostarczaniem do wspomnianych przybytków, choć nie zostało to w przywileju wymienione. Wspomniany dokument dotyczył tylko piw warzonych z jęczmienia, produkcja piw pszenicznych zarezerwowana była dla browaru książęcego. Przed rokiem 1468 mieszczanie wydzierżawili od księcia prawo produkcji tego typu piw. Tym samym zyskali wyłączne prawo szynkowania we wsiach należących do księcia. Granice te

25 E. Braniewski, *Piwowarstwo Lwówka Śląskiego*, Lwówek Śląski 2009, s. 5.

26 *Ibidem*, s. 11.

27 B. Nietzsche, *Geschichte der Stadt Gleiwitz*, Gliwice 1886, s. 739–741; S. Różyński, *Zarys dziejów piwowarstwa gliwickiego*, seria monograficzna nr 13 Muzeum w Gliwicach, Gliwice 2006, s. 32.

28 J. Kwak, *Miasta księstwa opolsko-raciborskiego XVI – XVIII w.*, Opole 1977, s. 111.

29 Inne źródła nie są co do tej wartości zgodne, podając np. 7,6 km, co miało odpowiadać dwóm godzinom jazdy, por.: J. Renner, *Rakovnické pivovarnictví. Od nejstarších dob až do konce XVIII. století*, Rakovník 2012 (wydanie na podstawie starszego rękopisu), s. 16.

30 M. Plavec, *Historie Nymburského piva*, *op. cit.*, s. 5–6.

31 F. Vrána, *Pivovary v Novém Městě na Moravě*, Brno 2010, s. 6.

32 J. Renner, *Rakovnické pivovarnictví*, *op. cit.*, s. 15–16, 123–136.

ciągnęły się do terytoriów propinacyjnych miast sąsiednich, przekraczały więc znacząco jedną milę, a nawet granice księstwa (obejmowały m.in. Jabłonków). Wszystkich wsi zobligowanych do przyjmowania piwa cieszyńskiego było 43. Co więcej, mieszczanie mogli zbierać z karczm obce piwo tam szynkowane³³. Jak więc widać z tego krótkiego zestawienia, problemy mieszczan wadowickich z okoliczną szlachtą były typowe dla miast objętych prawem milowym.

Matys nie był pierwszym wadowiczanie w Krakowie, który występuje w źródłach jako Pieniążek. Kilkadziesiąt lat przed nim został przyjęty do prawa miejskiego w Krakowie (1480 r.) niejaki Michał Pieniążek, rzeźnik³⁴. Oczywiście, trudno tutaj mówić o udowodnionym pokrewieństwie. W wypisach Waleriana Hecka, który odnotował najstarsze wadowickie nazwiska, nie widzimy Pieniążków³⁵, choć, jak wynika z ksiąg przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie, takowi w Wadowicach jednak w tym okresie występowali. W przeciągu XV i XVI w. obok dwóch Pieniążków przyjęto do prawa miejskiego Krakowa jeszcze 10 innych wadowiczian, m.in. 2 bednarzy, łąziebnika, kusznika, brukarza, garncarza i łągiewnika³⁶. 12 osób w ciągu 2 wieków nie jest liczbą imponującą, ale jeśli dodamy do tego podobne liczby w odniesieniu do znanych nam ze źródeł duchownych i studentów pochodzących z Wadowic, można zaryzykować twierdzenie, że na przełomie średniowiecza i epoki nowożytnej „obywatele” liczących zaledwie kilkaset mieszkańców Wadowic systematycznie zasilali szeregi ludności polskiej stolicy, szukając tam możliwości kariery i znalezienia lepszego, dostatniejszego życia. Trend ten nasilił się w kolejnych stuleciach³⁷.

Wiek XVI, a szczególnie jego pierwsza połowa, to „złoty okres” w dziejach piwowarstwa krakowskiego. Na terenie miasta działało ponad sto browarów, przy większości których funkcjonowały niewielkie słodownie, produkujące sód na własne potrzeby³⁸. Istniały również wyspecjalizowane słodownie, ukierunkowane na sprzedaż swych produktów

33 F. Popiołek, *Dzieje Cieszyna*, Cieszyn 1916, s. 101–103.

34 *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392-1506. Libri iuris civilis Cracoviensis 1392-1506*, wyd. K. Kaczmarczyk, Kraków 1913, s. 287, nr 7884.

35 Rkpś BJ 5945, t. 2, k. 12, 30; por. J. Rajman, *Średniowieczne Wadowice*, *op. cit.*, s. 37, 42.

36 *Księgi przyjęć 1392-1506*, iuxta indicem; *Księgi przyjęć 1507-1572*, iuxta indicem; por. J. Rajman, *Średniowieczne Wadowice*, s. 39-40; T. Graff, *Wadowiczanie w Krakowie. Kariera akademicka i kościelna Marcina Wadowity i jego poprzedników*, „*Analecta Cracoviensia*”, t. 43, 2011, s. 289-290; *idem*, *Kultura religijna i intelektualna prowincji małopolskiej w późnym średniowieczu i w początkach doby nowożytnej na przykładzie Wadowic [w:] Kultura religijna i społeczna Małopolski od XIII do XVI wieku*, pod. red. W. Szymborskiego i J. Koziół Tarnów 2011, s. 217 (tu błędnie mowa o 11 osobach, bez uwzględnienia Jana Scholtiska z 1419 r. (*Księgi przyjęć...*, nr 3188, s. 89).

37 T. Graff, *Wadowiczanie w Krakowie*, *op. cit.*, s. 285-297; *idem*, *Studenci z Wadowic w świetle Metryki Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400- 1508*, „*Przegląd historyczno-kulturalny Wadowiana*”, nr 11, 2008, s. 7-13.

38 S. Dryja, *Technologia produkcji słodowniczej i piwowarskiej w średniowieczu i na początku ery nowożytnej w Krakowie*, „*Archaeologia Historica Polona*”, t. 18, 2009, s. 185-208; S. Dryja, S. Sławiński, *Krakowskie słodownie przełomu wieku XVI i XVII*, w: *Biblioteka Krakowska*, nr 155, Kraków 2010.

piwowarom. Nierzadko były to zakłady o gabarycie kamienic półkuryjnych, stojące w pierzejach ulic³⁹. W tym okresie możemy więc mówić o rozwiniętym przemyśle słodowniczopiwowarskim, w którym (łącznie z towarzyszącymi mu handlem i usługami) znajdowało pracę kilkuset mieszkańców Krakowa⁴⁰. Przemysł ten charakteryzował się daleko posuniętą wymiennością funkcji, w związku z czym jednoznaczne oddzielenie karczmarzy i piwowarów od słodowników nie jest możliwe. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy było umieszczenie przedstawicieli tych zawodów we wspólnym cechu, powołanym do życia w roku 1564⁴¹. Pod koniec XVI w. nasiliły się zjawiska zwiastujące zbliżający się kryzys tego przemysłu.

Tab. 1. Dynamika przyjęć do prawa miejskiego słodowników, piwowarów i karczmarzy w latach 1507-1600, liczona dla odcinków pięcioletnich (z wyjątkiem pierwszego okresu: 1507-1510)⁴².

39 Wielkość kamienicy półkuryjnej w rzucie wynosi około 11 x 22 - 25 m. Murowane słodownie, stojące w pierzejach ulic, były w krajobrazie miasta elementem charakterystycznym. Ich powolny kres nastąpił w 2 poł. XVI w. Z czasem przekształciły się w typową zabudowę mieszkalną; S. Dryja, S. Sławiński, *Krakowskie słodownie*, *op. cit.*, s. 38-45.

40 R. Unger, *Beer in the Middle Ages and the Renaissance*, Filadelfia 2003, s. 104.

41 Słodownicy, karczmarze i piwowarzy występują we wspólnym cechu, którego statut pochodzi z roku 1564. Statut słodowników z 1593 r. w istocie dotyczył wszystkich profesji związanych z produkcją i wyszynkiem piwa i przewidywał wykonywanie profesji słodowniczej, piwowarskiej i karczmarzkiej przez tego samego rzemieślnika. Równocześnie wyróżniał grupę mistrzów produkujących wyłącznie słód; *Prawa, przywileje i statuty miasta Krakowa (1507-1795)*, wyd. F. Piekosiński, t. 1, Kraków 1885, s. 677, 695-696; J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, t. I: *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 335-340.

42 Opracowano na podstawie: *Księgi przyjęć 1507-1572; Fontes Cracovienses II: Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573-1611. Libri iuris civilis Cracoviensis 1573-1611*, wyd. A. Kiełbicka i Z. Wojas, Kraków 1994.

Potwierdzeniem siły krakowskiego piwowarstwa była liczba osób przyjmowanych do prawa miejskiego, związanych z tym przemysłem. W latach 1507-1600 przyjęto 417 słodowników, piwowarów i karczmarzy przybyłych z odległych ośrodków (położonych w Czechach, Wielkopolsce, na Mazowszu, Kujawach i Śląsku), jak i z miejscowości położonych w najbliższym otoczeniu Krakowa (Skawina, Zator, Oświęcim, Proszowice, Słomniki, Wieliczka, Gdów)⁴³. Dane te są istotnie zaniżone, gdyż wiele osób o nieokreślonym statusie zawodowym bądź reprezentujących inną profesję, po przybyciu do miasta podejmowało pracę w przemyśle piwowarskim (por. tab. 1)⁴⁴.

Dalsza kariera osób przyjmowanych do prawa miejskiego zależała przede wszystkim od wysokości kapitału, który pozostawał do ich dyspozycji. Najbogatszych stać było na zakup własnej nieruchomości w mieście, mniej majątni najmowali dom (lub jego część) wraz z warsztatem pracy, zaś osoby o najsłabszym potencjale ekonomicznym podejmowały pracę najemną, licząc na rychłą odmianę losu. Znamy wiele przykładów karier osób mniej zamożnych, które dzięki wytrwałej pracy zyskiwały znaczącą pozycję zawodową i gromadziły znaczny majątek. Nagła odmiana losu wiązała się z małżeństwem, szczególnie w sytuacji, gdy wybranką była majątna wdowa (ówczesne prawo pozwalało wdowom prowadzić działalność po zmarłym mężu, ale jedynie do momentu ponownego zamążpójścia)⁴⁵. Wiele osób, podejmujących własną działalność, traciło swój skromny kapitał, stając się z czasem najemnymi pracownikami. Zapewne nieraz wyjeżdżali też z miasta, wracając do rodzinnych miejscowości.

Zachowana baza źródłowa nie pozwala prześledzić w pełni krakowskiego okresu życia Pieniązka. Całkowicie umyka nam pierwsze dziesięć lat jego działalności, najstarsza zachowana wzmianka pochodzi bowiem z roku 1542. Wnioskujemy z niej, że Pieniążek prowadził browar w kamienicy Tomasza Morawskiego, położonej przy ulicy Szczepańskiej, pomiędzy znajdującą się przy murach miejskich narożną posesją Stanisława Maruszyńskiego a kamienicą Szczęsnego płatnerza. Możemy więc przypuszczać, że dysponował początkowym kapitałem, pozwalającym mu na wynajem dość dobrze położonej posesji piwowarskiej. Jak wynika z dalszych dokumentów, z nieruchomością tą związany był do końca życia⁴⁶.

43 *Ibidem*.

44 Tylko z lat 1577-1600 wiemy o 10 takich osobach; *Księgi przyjęć 1507-1572; Księgi przyjęć 1573-1611*.

45 S. Dryja, *Kobieta w krakowskim przemyśle słodowniczo-piwowarskim doby wczesnonowożytnej w świetle testamentów i dokumentów podatkowych*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, t.4, 2012, s. 96-116.

46 Archiwum Narodowe Kraków (dalej: ANKr), Akta miasta Krakowa, sygn. 2504 - *Mathias Pjeniaszek tabernator in domo Thoma Morawsky*; ANKr, Akta miasta Krakowa, sygn. 17, s. 414; sygn. 2504, 2508, 2512, 2516, 2932, 2933, 2934.

Ulica Szczepańska, wychodząca w kierunku zachodnim z północno-zachodniego narożnika Rynku, pod swoją dzisiejszą nazwą występuje już w zapiskach z wieku XIV (*Sinte Stepanis Gasse, platea sancti Stephani*). Nazwa polska pojawiła się w dokumentach z wieku XVI⁴⁷. Ulica Szczepańska przecięta jest jedną przecznicą (dzisiejsza ul. Jagiellońska), a w omawianej epoce przebiegała pomiędzy czterema blokami zabudowy (po dwa z każdej strony), do których należał blok z kościołem Św. Szczepana istniejący w miejscu dzisiejszego pl. Szczepańskiego do początku wieku XIX. Około połowy XVI w. na ulicy Szczepańskiej działki i dyspozycja zabudowy na nich ukształtowane były w znacznej części odmiennie od stanu dzisiejszego. Najstarsza zabudowa murowana powstała jeszcze w drugiej połowie XIII w. Do połowy wieku XVI nastąpiły kolejne przebudowy – występowały tu różne funkcje i formy zabudowy, niemniej w połowie wieku XVI przeważały budynki murowane, w tym kamienice. W pierzei północnej, gdy szło się z Rynku, następował blok (nr 12) z sześcioma budynkami zwróconymi frontem w ulicę Szczepańską. Dalej znajdował się nie istniejący od dawna blok z kościołem Św. Szczepana, w którego partii zachodniej stały trzy domy zwrócone frontem w ulicę⁴⁸. Kościół z cmentarzem i kaplicą Św. Św. Macieja i Mateusza oraz ww. domy weszły w posiadłość jezuicką na przełomie wieków XVI i XVII⁴⁹. Pierzeję południową, w bloku przyrynkowym (nr 19), jeśli szło się z Rynku, rozpoczynał dłuższy bok przyrynkowej posesji Krzysztoforów (dziś Rynek Gł. 35), dalej znajdowały się dwa domy zwrócone frontem w ulicę⁵⁰. W kolejnym bloku zabudowy (nr 18) następowało siedem domów (trzy w dzisiejszej posesji pl. Szczepański 1 i po dwa w nr 2 i 3).

Dom pana Pieniązka położony był w pierzei północnej jako przedostatni przed murami miejskimi (obecnie nieistniejący, stał mniej więcej na miejscu kamienicy oznaczonej dziś nr

47 S. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów. Ich nazwy i zmiany postaci*, w: *Biblioteka Krakowska*, nr 63-69, Kraków 1926, s. 89, 98-99; E. Supranowicz, *Nazwy ulic Krakowa*, Kraków 1995, s. 163-164; K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*, w: *Biblioteka Krakowska*, nr 142, Kraków 2001, s. 35-37, 109-110; *eadem*, *Rejestry gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649*, „*Fontes Cracovienses*”, nr 11, Kraków 2005, s. 59-61, 68; K. Follprecht, Z. Noga, *Kraków w 1598 r.*, w: *Atlas historyczny Polski, mapy szczegółowe XVI wieku*, t. 1, pod. red. Stanisława Trawkowskiego i Małgorzaty Wilskiej, *Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. II, pod. red. Henryka Rutkowskiego, Warszawa 2008, s. 164-165, 195; *Księga wiertelnicza krakowska*, cz. I (1568-1577), w: *Fontes Cracovienses*, nr 5, Kraków 1997, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, H. Münch, *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802-1805) 1807-1808 tak zwany senacki, wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku*, Kraków 1959; *Atlas historyczny miast polskich*, red. R. Czaja, t. V, *Małopolska*, red. Z. Noga, z. 1, Kraków, red. Z. Noga, Kraków 2007, plan nr 4.4; B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. I, *Miasta Ziemi Krakowskiej, chronologia procesów osadniczych i typologia układów urbanistycznych*, AP im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Prace Monograficzne, nr 386, 2004, s. 102-108.

48 Obecnie nieistniejące. Mniej więcej w ich miejscu znajduje się gmach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

49 Ulicę Szczepańską wytyczono w układzie przestrzennym miasta wielkiej lokacji z roku 1257, zaś jej krótki, zachodni odcinek (na którym mieściła się posesja Matysa Pieniązka) ustalono zapewne około roku 1300.

50 W zapiskach podatkowych sporadycznie notowano trzy domy oprócz Krzysztoforów, przy czym trzeci mieścił się w przecznicy (dziś Jagiellońska 4); ANKr., Akta miasta Krakowa, sygn. 2932.

3). W drugiej połowie XVI w. była to kamienica murowana lub raczej ceglana, z elementami drewnianymi, o czym przekonuje rewizja wiertelnicza z roku 1574⁵¹. Kamienica była niewątpliwie podpiwniczona⁵². Liczba kondygnacji nie jest znana.

W roku 1563 obserwujemy dość skomplikowaną operację, w wyniku której Pieniążek (sam lub z siostrą Zofią) stał się właścicielem opisanej wyżej kamienicy. W krótkim odstępie czasu wypłacił wdowie Magdalenie Wunzanowej (zapewne po mężu właścicielce kamienicy) sumę 250 florenów węgierskich, w ślad za czym zrzekła się ona wszelkich pretensji do tej nieruchomości, oraz zawarł z niejakim Bernardem sołtysiem umowę wyderkaflową, zapisując mu na kamienicy *swej własnej* kwotę 260 florenów węgierskich, zobowiązując się następnie do wypłaty czynszu rocznego w wysokości 20 grzywien, płatnych każdorazowo na św. Michała. Domyślamy się, że kwota uzyskana z umowy wyderkaflowej posłużyła do uregulowania ostatniej części należności (wartość nieruchomości była kilkakrotnie wyższa) wobec Magdaleny Wunzanowej. Stopa rocznego czynszu, który Pieniążek zobowiązał się wypłacać Bernardowi sołtysowi (12,31%), wydaje się dość wysoka, co jednak nie dziwi w opisanych okolicznościach⁵³.

Matys Pieniążek zmarł najpewniej w lutym 1566 r. (ostatni podatek od waru pobrano od niego 9 lutego, w początku III kwartału roku podatkowego 1565/66)⁵⁴. Nie pozostawił bezpośrednich spadkobierców⁵⁵. Po jego śmierci kamienicę, od nieznanych spadkobierców, dzierżawili kolejni piwowarzy: Mikołaj Budzanty, *Valentinus tabernator* i Wojciech Małek zwany Wróblem⁵⁶. Z końcem XVI w. dwie kamienice (w tym niegdysiejsza pana Pieniążka i narożna) zostały przekształcone w szpital Bractwa Panny Marii (pod wezwaniem Św. Łazarza). W latach osiemdziesiątych były to jeszcze domy mieszczańskie, zaś w roku 1598 odnotowano już *dwie kamienice szpitalne św. Łazarza*⁵⁷. Kolejne spisy wymieniają wymiennie *szpital Bractwa P. Mariei* lub *szpital św. Łazarza*⁵⁸.

51 W latach 1561 i 1564 potwierdzona jest kamienica (*domus lapidea, domus sua tota latericia*) Matysa Pieniążka przy ulicy Szczepańskiej (pomiędzy Feliksem płatnerzem a domem *maruszyńskim*). W notce wiertelniczej opisana jest *ściana drewniana w słupy wiązana, która ściana ma w sobie długości lokci trzydzieści i ćwierć, począwszy od muru spólnego od ulice aż do obudwu domowych tych; Księga wiertelnicza krakowska...*, s. 207, notka nr 136.

52 Wszystkie nieruchomości zajmowane przez piwowarów posiadały piwnice, niezbędne do prawidłowego przeprowadzenia procesu produkcji piwa; por. uwagi: S. Dryja, S. Sławiński, *Krakowskie słodownie, op. cit.*, s. 27.

53 ANKr., Akta Miasta Krakowa, sygn. 17, s. 414-415; sygn. 18, s. 5-6.

54 *Ibidem*, sygn. 2369.

55 Wynika to z zapisu zawartego w: *Księga wiertelnicza krakowska...*, s. 207, notka nr 136.

56 ANKr., Akta Miasta Krakowa, sygn. 2551, 2552, 2553.

57 ANKr., Akta Miasta Krakowa, sygn. 2935.

58 *Ibidem*, sygn. 2572, 2576, 2937, 2579.

Browar pana Pieniązka nie odbiegał zapewne od typowych konstrukcji tego czasu. Niedługo po jego śmierci sporządzona została notka spisana przez wiertelników, w której wzmiankowany jest niegdysiejszy browar Pieniązka: *tamże nam ukazali, gdzie się kończy ta ściana długość, poprzeczna ściana pomiędzy browarem pana Pieniązka a końcem tej ściany podłużnej, tym sposobem zbudowanej, jako i przednia, której ściany jest szerza łokci pięć i trzy ćwierci. Tamże nam ukazali na tyle rynnę, między dachy, z jedną stroną między browarem pana Pieniązka poprzek, z drugą pana Szczęsnego z tylnego dachu być spólna, z której rynny woda ciecze w dworzec pana Pieniązka, za dozwoleciem do czasu tych panów, którzy to w opiece mają*⁵⁹.

Ówczesny browar, na ogół drewniany, sytuowano w podwórzu. Był to budynek stosunkowo niewielki, jako że odbywało się w nim jedynie warzenie piwa. Przeciętny krakowski browar wyposażony był w dwie drewniane kadzie, z których jedna (zwana *brzeczana*) służyła do zacierania, w drugiej zaś (zwanej *młotną*) filtrowano brzeczke⁶⁰. Centralne miejsce w browarze zajmował *kocioł*, w którym gotowano wodę na zacier, a w dalszej części procesu brzeczke z dodatkiem chmielu. Do ważniejszych urządzeń należało *koryto podkadne*, ustawione pod *kadzią młotną*, do którego spływała przefiltrowana brzeczka. Na wyposażeniu znajdowały się też drobniejsze *statki*, takie jak *kadki*, *mieszaki*, *nalewaki*, *cebry* czy *rynny*⁶¹. W proces produkcji piwa włączone były piwnice usytuowane najczęściej pod budynkiem frontowym. Na drewnianych *kentnarach*⁶² ustawiano w nich *kadzie*, w których (po dodaniu drożdży) zachodził proces fermentacji. Tam też młode piwo leżakowało w beczkach⁶³. Przy większości ówczesnych browarów istniały niewielkie słodownie, choć zdarzały się zakłady wytwarzające sód wyłącznie na sprzedaż⁶⁴.

59 *Księga wiertelnicza krakowska...*, s. 207, notka nr 136.

60 Brzeczka piwna jest roztworem składników siodu piwowarskiego, otrzymanym w wyniku procesu zacierania (mieszania ześrutowanego siodu z wodą). Po odfiltrowaniu brzeczka gotowana jest z chmielem. Po wychłodzeniu do brzeczki dodaje się drożdże piwowarskie. Po ustaniu fermentacji mówimy już o młodym piwie, które leżakuje w kadziach przez następne kilka tygodni. C. Forget, D. Rabin, *The Dictionary of Beer and Brewing*, Boulder 1998, s. 282.

61 Browary wyposażone były w drobniejsze naczynia i narzędzia zwane popularnie *statkami*. *Mieszaki* służyły w procesie zacierania do mieszania siodu z wodą, *cebrami* zlewano schłodzone piwo do piwnic, korzystając z drewnianych *rynien*. *Nalewakami* uzupełniano stan piwa w beczkach przed zaszpunktowaniem, zaś w *kadkach* rozczyniano drożdże.

62 *Kentnary* pełniły rolę podstaw, na których ustawiano kadzie i beczki w piwnicy. Były to belki lub kantówki, izolujące drewniane naczynia od wilgotnego podłoża.

63 S. Dryja, *Technologia produkcji siodowniczej i piwowarskiej w średniowieczu i na początku ery nowożytnej w Krakowie*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 18, 2009, s. 185-208.

64 S. Dryja, S. Sławiński, *Krakowskie siodownie*, *op. cit.*, s. 38 i nast.

W XVI w. piwo w Krakowie produkowano niemal wyłącznie z pszenicy⁶⁵. Wielkość produkcji poszczególnych browarów była znormalizowana. Ze stałej porcji słodu (nieco ponad dwanaście ćwiertni) uzyskiwano określoną ilość piwa. Jak wyliczono to ostatnio, z pojedynczego waru osiągnano 4686,92-4770,88 litrów piwa⁶⁶. Przeciętna roczna produkcja krakowskiego browaru oscylowała wokół 1500 hektolitrów, przy maksymalnej zdolności wytwórczej przekraczającej 5000 hektolitrów⁶⁷.

Można przyjąć, że produkcją piwowarską Pieniążek zajmował się od momentu przyjęcia do prawa miejskiego, a na pewno od roku 1542, kiedy to odnotowany został jako *tabernator* w jednej z posesji piwowarskich⁶⁸. Działalność prowadził do lutego 1566 r., kiedy to wykonał swój ostatni war⁶⁹. Okres jego aktywności zawodowej na terenie Krakowa trwał więc trzydzieści dwa lata.

Tab. 2. Struktura produkcji liczona w przedziałach co 10 warów, w roku podatkowym 1556/57, wyrażona w procentach⁷⁰.

65 F. Bostel, *Taryfa cen dla województwa krakowskiego z r. 1565*, Archiwum Komisji Historycznej PAU, t. 6, 1891, s. 298-320; J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiątek historycznych o dawnej Polsce*, Warszawa 1882, s. 449-475; B. Ulanowski, *Kilka zabytków ustawodawstwa królewskiego i wojewódzkiego*, w: *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. 1, 1895, s. 37-144.

66 S. Dryja, *Krakowskie miary piwowarskie w XVI wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, nr 1, 2011, s. 20.

67 Produkcję na poziomie 5 tys. hl można było osiągnąć, wykonując dwa wary tygodniowo. W rzeczywistości taki poziom osiągał niewielki odsetek ówczesnych zakładów.

68 *Tabernator*, czyli karczmarz. W rzeczywistości tabernatorzy zajmowali się również produkcją słodu i warzeniem piwa. W XVI w. mieszczono ich we wspólnym cechu ze słodownikami i piwowarami. Te trzy zawody często wykonywała jedna osoba, czego przykładem zdaje się być Matys Pieniążek. Do prawa miejskiego został przyjęty jako słodownik, w księgach miejskich zapisywany był jako tabernator, pracował zaś jako piwowar (odprowadzał podatek od produkcji piwa).

69 ANKr., Akta Miasta Krakowa, sygn. 2369.

70 Opracowano na podstawie: ANKr., Akta Miasta Krakowa, sygn. 2368.

Informacje o potencjale wytwórczym browaru Matysa Pieniążka wynikają ze spisów podatków pobieranych od piwowarów, w późniejszym czasie określanych wspólną nazwą *braxatura*⁷¹. Z pierwszej połowy XVI w. nie zachował się żaden taki dokument, jednak dzięki zapisom w księdze dochodów miejskich, w części zwanej *braxaturam alias rorgeld* wiemy, że opłaty te stanowiły pokaźną część dochodów miejskich⁷². Najstarszy zachowany zapis *braxatury* pochodzi z roku podatkowego 1557/58⁷³. W dokumencie tym Matys Pieniążek konsekwentnie zapisywany jest jako Wadowski⁷⁴. W okresie rozliczeniowym opłacił podatek od 38 wykonanych warów, rozpalał więc pod kotłem z przeciętną częstotliwością 9-10 dni. Sytuuje go to nieco powyżej przeciętnej, wynoszącej w tym okresie 33,4 wara. Rekordzistą okazał się niejaki Strączek z ulicy Szpitalnej, który wykonał 106 warów, jednak odsetek osób wykonujących powyżej 50 warów rocznie nie przekroczył 23 procent⁷⁵. Co zaskakujące, aż 20 procent ówczesnych piwowarów wykonywała mniej niż 20 warów rocznie (por. Tab. 2). Można podejrzewać, że dla wielu z nich działalność piwowarska była jedynie uzupełnieniem podstawowej profesji (introligator, rzeźnik, paśnik, kuśnierz, organista). W przypadku Pieniążka piwowarstwo było główną profesją i podstawą utrzymania.

Analizując rozmieszczenie browarów w połowie XVI w., zauważamy kilka charakterystycznych cech. Nie występują one prawie w ogóle w blokach zabudowy przyrynkowej, koncentrując się w odcinkach ulic położonych w pobliżu murów miejskich. Szczególnie preferowane były posesje narożne, których podwórza dostępne były od strony przecznicy. Pierwszorzędne znaczenie miały ulice prowadzące w kierunku bram miejskich, a więc charakteryzujące się wzmożonym ruchem kołowym i pieszym. Dominującą rolę pełniły

71 *Ibidem*, podatek zw. *braxatura*, sygn. 2348, 2349 (dot. gorzałki), 2368-2424 (r. 1557-1642).

72 S. Kutrzeba, *Finanse Krakowa w wiekach średnich*, Rocznik Krakowski, t. 3, Kraków 1900, s. 27-152; U. Sowina, *Woda i ludzie w mieście późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym. Ziemie polskie z Europą w tle*, Warszawa 2009.

73 ANKr, Akta Miasta Krakowa, sygn. 2368. Lata podatkowe nie pokrywały się z latami faktycznymi. Podstawą zapisu był tydzień odnoszony do konkretnego kwartału (*quartalis primi, septimana prima*, etc.). Wpisy rozpoczęto 25 kwietnia, tydzień po niedzieli Wielkanocnej. Zapis w obrębie kolejnego tygodnia każdorazowo rozpoczynano od nowej strony. Piwowarów, uiszczających podatek, odnotowywano według kolejności zgłoszeń, wedle niezmiennego układu ulic: *Platea Sutoru, Stephani, Judeorum, Sla(w)kovien, Joannis, Floriani, Hospitalis, Swidniczen, Nicolai, Castrensis, Annae*. Interpretację finansową dokumentu utrudnia brak podsumowań; w obrębie strony lub ulicy, tygodnia, a także zestawień kwartalnych i rocznego. Z tego punktu widzenia dokument sprawia wrażenie niedokończonego. Istotnym utrudnieniem jest fakt zapisywania piwowarów jedynie pod nazwiskiem lub imieniem, niekiedy zawodem (do tej grupy należą zapewne: Introligator, Rzeźnik, Paśnik, Kuśnierz etc.). Dane te nigdy nie występują łącznie. Kolejne *braxatury* z XVI w. zachowały się wyrywkowo i obejmują lata: 1565/66, 1567/68, 1570/71, 1576/77, 1577/78, 1578/79, 1580/81, 1581/82, 1582/83, 1583/84, 1588/89 i 1594. ANKr, Akta Miasta Krakowa, sygn. 2391-2424.

74 Typowe przezwisko związane z miejscem pochodzenia.

75 ANKr., Akta Miasta Krakowa, sygn. 2368.

ulice: Szewska, Sławkowska, Floriańska⁷⁶, Mikołajska, Szpitalna⁷⁷ oraz częściowo Grodzka. Piwowarstwo rozwijało się też w ulicach Św. Anny, Szczepańskiej, Żydowskiej⁷⁸, Św. Jana oraz Świdnickiej (rejon skrzyżowania ulic Św. Tomasza i Św. Krzyża)⁷⁹.

O pozycji piwowara świadczyła więc pośrednio ulica, przy której działał. Jednym z pierwszych symptomów zbliżającego się kryzysu piwowarstwa krakowskiego (wyraźnie zarysowanego już pod koniec wieku XVI) była słabnąca kondycja piwowarów działających w pobocznych ulicach, czytelna w średniej liczbie wykonywanych warów (por. Tab. 3) oraz wzmożonej rotacji piwowarów dzierżawiących browary. W latach pięćdziesiątych wyraźnie słabła kondycja browarów w ulicy Żydowskiej i Św. Anny. Przeciętna produkcja przy ulicy Szczepańskiej mieściła się jeszcze w granicach odchylenia standardowego.

Tab. 3. Przeciętna produkcja w roku podatkowym 1556/57 liczona w warach, przypadająca na browar w poszczególnych ulicach, zgodnych z ówczesnym podziałem miasta, z wyliczonym odchyleniem standardowym⁸⁰.

76 Znamienny jest upadek browarów w zachodniej pierzei ulicy Floriańskiej. O ile pomiędzy latami 1553 a 1564 działało tu nawet 13 zakładów, to już w latach siedemdziesiątych ich ilość spadła do 5, by w roku 1581 ograniczyć się do 1 czynnego browaru. W dwa lata później nie było tu już ani jednego zakładu kontynuującego działalność piwowarską czy słodowniczą. Ta szczególna sytuacja ma zapewne związek z kłopotami w zaopatrzeniu w wodę. S. Dryja, S. Sławiński, *Krakowskie słodownie*, *op. cit.*, s. 85.

77 Szczególna pozycja ulicy Szpitalnej wynikała zapewne z bliskości klasztoru Św. Ducha, przy którym funkcjonował szpital i przytułek dla ubogich. W strefie tej usytuowanych było kilkanaście większych słodowni, posiadających korzystną komunikację (poprzez bramy miejskie) z młynem Kutlowskim.

78 Ulicą Żydowską nazywano zachodni odcinek dzisiejszej ulicy Św. Tomasza, pomiędzy ulicą Sławkowską a murami miejskimi.

79 Ulica Świdnicka konsekwentnie występuje w źródłach z omawianej epoki. Niewątpliwie chodzi o odcinek ulicy Św. Tomasza (pomiędzy ulicą Szpitalną a murami miejskimi) wraz z częścią zabudowy z ulicy Św. Krzyża (w rejonie tym występuje nietypowy układ działek, powodujący, że brak tu ulicy magistralnej, tj. takiej, w jakiej krótsze boki działek – fronty – zwrócone są w stronę ulicy); analiza własna Autorów.

80 Opracowano na podstawie: ANKr., Akta Miasta Krakowa, sygn. 2368.

Pod koniec lat 50-tych XVI w. na ulicy Szczepańskiej funkcjonowało siedem browarów, skupionych na odcinku przyległym do murów miejskich⁸¹. Trzy z nich funkcjonowały po stronie północnej (obecnie nieruchomości nie istniejące), cztery po stronie południowej (dziś plac Szczepański 2A, 2B, 3A, 3B). Stopniowy zanik browarnictwa wiązał się z wykupem i zmianą przeznaczenia domów mieszczańskich. Jeszcze przed końcem wieku dwie kamienice po stronie południowej (plac Szczepański 3A i 3B) skupiono i zamieniono na szpital Bractwa Panny Marii (pod wezwaniem Św. Łazarza), zaś z początkiem wieku XVII cała północna strona znalazła się w rękach jezuickich. W środkowym domu, należącym pierwotnie do Marcina Zieleńskiego, a następnie do pana Strzały, aż do roku 1612 funkcjonował browar prowadzony przez Stanisława Taraffę. Po jego zamknięciu produkcję piwowarską kontynuowano jedynie w kamienicy Baiołowskiej (dziś plac Szczepański 2B). Ostatni war piwa uwarzono tam w 1624 r. Na tym zakończyły się tradycje piwowarskie ulicy Szczepańskiej.

Podsumowując, można stwierdzić, że w postaci Matysa Pieniązka odnajdujemy przeciętne cechy ówczesnego piwowara. Przybyły z Wadowic Pieniązek nie dysponował kapitałem wystarczającym na zakup własnej nieruchomości, jednak dzięki ciężkiej pracy zdołał wykupić dzierżawioną przez lata posesję. Zgromadzenie odpowiedniego kapitału zajęło mu nieco ponad trzydzieści lat. Niewiele wiemy o rodzinie Pieniązka. Zachowała się jedynie wzmianka o siostrze Zofii, zapewne przybyłej wraz z bratem z Wadowic. Nie pozostawił po sobie spadkobierców, źródła milczą też na temat ewentualnej małżonki. Pamiętajmy jednak, że był to okres, w którym długotrwałe pozostawanie w stanie bezżennym byłoby sporym ewenementem, nie można więc wykluczyć, że Pieniązek stosunkowo młodo owdowiał i już nigdy nie wstąpił w związek małżeński. W gronie ówczesnych piwowarów zajmował pozycję nieco wyższą niż przeciętna, jednak luki źródłowe nie pozwalają prześledzić całości jego kariery. Charakterystyczne jest, że w środowisku piwowarskim, po dwudziestu pięciu latach od przybycia do Krakowa, znany był jako Wadowski. Zapewne świadczy to o silnym związku z rodzinną miejscowością.

81 Identyfikacja poszczególnych browarów jest efektem analizy źródeł rękopiśmiennych, źródeł wydanych drukiem i literatury przedmiotu. Wśród wspomnianych źródeł swoistymi księgami adresowymi są spisy podatkowe obejmowane wspólnymi nazwami: *szos* oraz *stróżne i rurne*. Choć nazwy te oznaczają konkretny podatek, księgi z kolejnych lat występują pod różnymi tytułami. Szos: ANKr, Akta miasta Krakowa, sygn. 2500-2617 (1500-1642); Stróżne i rurne: ANKr, Akta miasta Krakowa, sygn. 2932-2941 (1553-1626).

Summary

Matys Pieniżek, an inhabitant of Wadowice, a Krakow brewer from 16th century.

The article's authors focus on the biography of Matys Pieniżek, a Krakow brewer from Wadowice. The first part of the article portrays the social environment of Pieniżek's hometown with a special emphasis put on the contemporary economic life of Wadowice. In the second part the authors analyse Matys Pieniżek's activities from the moment of entering his name to the Book of Admissions to Urban Law against the background of functioning of brewing industry in the capital of Poland.